

Dr hab. prof. nadzw. UŁ Albin GŁOWACKI
Instytut Historii
Uniwersytet Łódzki

Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr Anny ZAPALEC
pt. *Druga strona sojuszu. Żołnierze brytyjscy w Polsce w czasie II wojny światowej*,
Gdańsk 2014, ss. 474

Dr Anna Zapalec ukończyła w 1998 r. historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. KEN (od 1999 r. Akademia Pedagogiczna, a obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) w Krakowie, gdzie następnie podjęła studia doktoranckie. Sfinalizowała je w 2004 r. obroną rozprawy na temat „Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941”. Równolegle – od czasu uzyskania magisterium – przez siedem lat pracowała w charakterze nauczycielki w gminie Połaniec, wyróżniając się tam w działalności dydaktycznej, wychowawczej i pozalekcyjnej. Natomiast w jesieni 2006 r. została zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Najnowszej Historii Polski w macierzystej uczelni, gdzie pracuje i aktualnie. Prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów historii z historii Polski XX wieku, z nauk pomocniczych historii XX wieku, ze źródłoznawstwa, a także na kierunku infobrokerstwo. Wypromowała już pierwszych licencjatów historii.

Jej dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora obejmuje dwie monografie autorskie, 21 artykułów i rozpraw, 4 recenzje oraz 8 innych publikacji (sprawozdania, relacja z podróży badawczej, hasła encyklopedyczne). Warto odnotować, że 5 tekstów ukazało się w językach obcych (po rosyjsku, angielsku i niemiecku).

Należy wspomnieć, że o dużej aktywności Habilitantki w ostatnich 8 latach świadczy Jej udział z referatami w 16 międzynarodowych i 10 krajowych konferencjach naukowych. Zajmowała się ponadto popularyzacją historii w środowiskach szkolnych, studenckich i sybirackich.

Krąg zainteresowań naukowych Habilitantki obejmuje następujące grupy tematyczne:

- radziecka okupacja Kresów Wschodnich II RP (1939-1941);

- losy obywateli polskich, represjonowanych w głębi terytorium ZSRR w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu;
- kontakty polsko-brytyjskie w latach II wojny światowej w kontekście losów jeńców brytyjskich w okupowanej Polsce.

Zdecydowanie dominujący ilościowo wątek publikacji dotyczy losów polskich na Wschodzie po 17 września 1939 r. Najważniejszą pozycją jest tu debiut książkowy dr A. Zapalec, czyli przeredagowana Jej rozprawa doktorska, która ukazała się w Krakowie w 2006 r. pod tytułem *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941* (ss. 374). Bazując na szerokiej bazie archiwalnej (placówki polskie i ukraińskie), prasie, wspomnieniach, relacjach, zeznaniach oraz literaturze przedmiotu przedstawiła pionierskie opracowanie, poświęcone aneksji i sowietyzacji jednej jednostki administracyjnej (poziom lokalny). Po zaprezentowaniu sytuacji województwa tarnopolskiego w okresie międzywojennym omówiła agresję Armii Czerwonej w 1939 r., zainstalowanie władz okupacyjnych oraz przebieg i konsekwencje procesów sowietyzacji mieszkańców (życia politycznego, społecznego) i gospodarki oraz represyjnej polityki okupanta. Zajmuje się głównie losami obywateli polskich narodowości polskiej. Uzupełnieniem tekstu głównego są niepublikowane wcześniej w Polsce dokumenty archiwalne, jak też unikalny materiał ilustracyjny. Opracowanie to w znaczącej mierze wypełniło lukę w polskiej i ukraińskiej historiografii dziejów XX wieku.

Kolejne kwerendy źródłowe, już po uzyskaniu doktoratu, prowadziła Habilitantka nie tylko w polskich, ale i w zagranicznych placówkach, do których raczej rzadko dociera polski badacz: w Irkucku, Krasnojarsku, Tomsku, Moskwie, Jakucku, Nowosybirsku, Magadanie i Omsku oraz w Londynie. Umożliwiło to Jej napisanie i opublikowanie następnych tekstów, ale (na razie) tylko śladowo konsumujących tamtejszy (z archiwów Tomska i Irkucka), kapitalnej wartości materiał archiwalny. Pozostając w szeroko rozumianym nurcie wcześniejszych zainteresowań naukowych, poruszyła w „podoktorskich” publikacjach takie zagadnienia, jak:

- Agresja Armii Czerwonej i obrona granicy państwowej na obszarze województwa tarnopolskiego we wrześniu 1939 r.; kampania propagandowa Sowietów wobec Polski i Polaków w 1939 r.; początek okupacji sowieckiej w południowo-wschodniej Polsce; indoktrynacja mieszkańców wschodnich ziem II RP (rola prasy lwowskiej); funkcjonariusze partii bolszewickiej i administracji radzieckiej a zainstalowanie władz okupacyjnych na Kresach Wschodnich II RP;

- Deportacje i przymusowe przesiedlenia obywateli polskich w głąb ZSRR (1940-1941); zwolnienia z zesłania obywateli polskich; zesłańcy polscy w przemyśle drzewnym trustu „Tomles”; polscy specprzesiedleńcy w obwodzie irkuckim; zesłańcy polscy na Syberii (1940-1941); dezintegracja rodzin polskich w okresie drugiej wojny światowej; kresowiaci osiedleni w Krakowie (1944-1950);
- Protesty łagierników i zesłańców w wybranych obozach GUŁagu; kobiety w sowieckich łagrach;
- Źródła polskie i rosyjskie na temat sytuacji zesłańców i łagierników; wspomnienia sybiraków jako źródło historyczne w badaniach deportacji obywateli polskich; źródła dotyczące obywateli polskich z województwa tarnopolskiego w okresie pierwszej okupacji sowieckiej; poezja polskich zesłańców okresu II wojny światowej jako źródło informacji o ich losach w ZSRR; twórczość Czesława Miłosza z lat II wojny światowej w kontekście historycznej analizy tekstu literackiego.

Są to przemyślane, solidne materiałowo, bogate faktograficznie i dobrze językowo napisane opracowania, wykorzystujące zarówno dorobek historiografii polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej, prasę, memuarystykę, jak i archiwalia posowieckie. Świadectwem nowego, ważnego nurtu zainteresowań naukowych są teksty poświęcone zagadnieniom źródłowym.

Habilitantka zamieszczała swoje prace głównie w różnych wydawnictwach zbiorowych, ale też w „Dziejach Najnowszych”, „Studiach z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, „Wrocławskich Studiach Wschodnich”, „Zesłańcu” oraz w naukowych periodykach krakowskich.

Podstawą przewodu jest rozprawa habilitacyjna pt. *Druga strona sojuszu. Żołnierze brytyjscy w Polsce w czasie II wojny światowej* (Gdańsk 2014, ss. 474). Książka ta zupełnie odbiega tematycznie od tego, czym Habilitantka zajmowała się do doktoratu, a także i po jego uzyskaniu. Nie zapowiadały jej żadne publikacje Autorki.

W ogóle nieorientowany czytelnik mógłby sądzić na podstawie tytułu tej monografii, że chodzi w niej np. o jakiś szerszy udział wojsk brytyjskich w działaniach na terytorium Polski. Tymczasem przedmiotem zainteresowania Autorki są głównie jeńcy oraz niezbyt liczna grupa czynnych wojskowych.

W polskiej historiografii istnieje już bardzo dużo opracowań, które podejmują problematykę stosunków polsko-brytyjskich okresu II wojny światowej i tuż przed jej

wybuchem. Jednakże dotyczą one w głównej mierze płaszczyzny kontaktów politycznych, kwestii dyplomatycznych, spraw wojskowych, wywiadowczych, pobytu władz RP i obywateli polskich (w tym wojska) w Wielkiej Brytanii. Jeśli chodzi o tytułowe zagadnienie, to również zauważyć należy, że polscy badacze po części zajmowali się już nim (m.in. Jacek Edward Wilczur, Edmund Odorkiewicz, Kajetan Bieniecki, Róża Bednorz, Anna Ewa Wickiewicz, Stanisław Rusak, Tomasz Drozd, Jarosław Durka, Maria Nowak-Kiełbikowa), wykorzystując w tym celu polską i niemiecką dokumentację, ale też niektóre archiwalia brytyjskie. W sumie, oceniając stan badań, zgodzić się trzeba ze stwierdzeniem Habilitantki, że wciąż brakuje *opracowania, które przedstawiałoby i charakteryzowałoby całościowo i porównawczo to zagadnienie* (s. 14). Niektóre szczegółowe kwestie i wątki znalazły bowiem swoich dziejopisów, ale inne wciąż czekają na to. Autorka zdecydowała ukazać w swojej monografii *w sposób szeroki i wieloaspektowy obecność i losy żołnierzy brytyjskich w Polsce, w kontekście polsko-brytyjskich stosunków politycznych i wojskowych w latach 1939-1945 [...], przede wszystkim na poziomie poszczególnych regionów Polski i miejscowości oraz w świetle biografii osób, które są bohaterami tej książki* (s. 15-16). Zajmuje ją ponadto zaangażowanie Polaków (władz RP na uchodźstwie, struktur konspiracyjnych w okupowanym kraju, indywidualnych pojedynczych osób) w akcje pomocy dla żołnierzy brytyjskich i jeńców brytyjskich, którzy zbiegli z obozów niemieckich.

Założenie to uznać trzeba za trafne i zasadne. Moją wątpliwość budzi wszakże używanie terminu „żołnierze” zamiast jeńcy wojenni. Ci pierwsi będą pojawiać się, w stosunkowo niezbyt licznej grupie, dopiero podczas akcji pomocy dla Powstania Warszawskiego.

Z respektem odnieść się trzeba do wykorzystanej przez Autorkę bazy źródłowej. Dotyczy to zwłaszcza rezultatów Jej poszukiwań za granicą. Dotarcie w Londynie do spuścizny aktowej polskich władz cywilnych i wojskowych, czyli do zasobów archiwalnych Studium Polski Podziemnej, Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego, a także zwłaszcza do raportów, zeznań i sprawozdań, zgromadzonych przez wywiad brytyjski (Archiwum Państwowe w Kew), spowodowało, że odnalazła tam również i taką dokumentację, którą jako pierwsza osoba z Polski spożytkowała w badaniach historycznych. Szczególnie owocna okazała się kwerenda w zespołach Ministerstwa Lotnictwa, Ministerstwa Wojny, Ministerstwa Spraw

Zagranicznych i sekcji polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych. Ciekawe informacje źródłowe pozyskała ponadto w Imperialnym Muzeum Wojny w Londynie.

Spośród placówek krajowych ważne i interesujące materiały odnalazła Autorka w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, w Muzeum Jeńców Wojennych w Żaganiu i w Archiwum Akt Nowych (zespoły: Armii Krajowej, Delegatury Rządu RP na Kraj, placówek dyplomatycznych, kopie akt z archiwów brytyjskich). Cenne poznawczo okazały się także materiały śledztw, przechowywane w oddziałowych Komisjach Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN, jak również źródła z Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek (Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej). Ponadto docenić należy dotarcie do kolekcji prywatnych. Te, fundamentalnej wartości, materiały uzupełniają publikacje źródeł, memuarystyka, wydawnictwa leksykalne, zasoby internetowe oraz 20-stronicowy wykaz opracowań (w tym także anglojęzycznych), uwzględniający nawet (ważne dla podjętego tematu) publikacje w niektórych polskich dziennikach, tygodnikach i miesięcznikach.

Wykorzystaną przez Autorkę bazę materiałową pracy uznaję za bardzo solidną, pozwalającą na całościowe ujęcie tytułowego zagadnienia.

Praca ma układ chronologiczno-rzeczowy. Jej cezurę wyznaczają daty 1939-1945, co nie budzi moich wątpliwości. Monografia składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, podsumowania, wykazów skrótów i tabel oraz indeksów osobowego i geograficznego. Książka jest bardzo solidnie wydana, starannie zredagowana i opracowana pod względem graficznym.

W rozdziale pierwszym, którego tytuł – według mnie – niezbyt fortunnie zapowiada jego treść (*Od kampanii polskiej do kampanii francuskiej 1939-1940*), Autorka, wykorzystując bogatą już literaturę przedmiotu o kontaktach polsko-brytyjskich, przypominała chronologię zbliżenia Polski i Wielkiej Brytanii w 1939 r., a następnie skonfrontowała polskie oczekiwania z rzeczywistą postawą „sojusznika” w okresie prawdziwej próby, czyli po agresji III Rzeszy i ZSRR na Rzeczpospolitą Polską. Jej uwagi na ten temat słusznie brzmią gorzko, obnażają bowiem nieprzygotowanie „sojusznika” do wojny, czyli do udzielenia realnej pomocy militarnej Polsce.

Główne miejsce w tej części książki zajmuje jednak omówienie powstania i działalności Brytyjskiej Misji Wojskowej (skład personalny, cele i zadania, dokonania

wywiadowcze). Misja ta nie spełniła polskich oczekiwań (nie miała szans wpływania na polsko-brytyjskie działania wojenne), ale dostarczyła do Londynu mnóstwo informacji o przebiegu walk w Polsce, a także wiele ważnych wniosków o taktyce i strategii wroga, które to doświadczenia mogłyby pomóc w dalszych zmaganiach militarnych z Niemcami.

Autorka sprawnie porusza się tu w gąszczu ówczesnych wydarzeń politycznych, dyplomatycznych i wojskowych. Komunikatywnie prezentuje teatr działań militarnych i przebieg wojny. Dzięki spożytkowaniu materiałów archiwalnych z Londynu uzupełniła naszą wiedzę o losach Misji, ale też (dzięki jej szczegółowym raportom) o tym, co działo się w Sztabie Naczelnego Wodza. Słusznie podkreśla znaczenie nawiązanych wówczas kontaktów polskich i brytyjskich wojskowych dla dalszej ich współpracy na terytorium Rumunii i we Francji.

Rozdział drugi został poświęcony prezentacji niemieckich obozów dla jeńców brytyjskich (i internowanych) w zasadzie na tych obszarach Polski, które znalazły się pod kontrolą III Rzeszy (1940-1945). Przeszło przez nie kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy brytyjskich. Czytelnik poznaje tu kategoryzację, podporządkowanie, strukturę, liczebność i szczegółowe rozmieszczenie tych obozów. Habilitantka omówiła też zróżnicowane warunki bytowe jeńców (zakwaterowanie, wyżywienie, opieka medyczna, zajęcia kulturalne i sportowe, reżim wewnętrzny, kontakty korespondencyjne, formy oporu) i pracę części spośród nich w oddziałach roboczych. Każdy obóz najpierw jest przedstawiony (w zależności od źródeł) w krótszej lub dłuższej notce. Tę część kończą uwagi na temat rozpoznania sytuacji jeńców przez polskie podziemie, które w wielu przypadkach zdołało nawiązać łączność i współpracę z konspiracją obozową. Zdobyte dzięki temu różnorodne informacje wywiadowcze trafiały do władz polskich w Londynie i do odpowiednich służb brytyjskich. Okazywały się one przydatne nie tylko ze względów wojskowych, ale też dla organizacji ucieczek i wspomagania zbiegłych jeńców.

Autorka głównie posiłkuje się tu licznymi opracowaniami, ale też wnosi szereg uzupełnień i nowych ustaleń dzięki wykorzystaniu archiwaliów z Londynu.

Dodajmy przy okazji, że w tabelach należało podawać wyliczenia procentowe.

Bardzo ciekawe kwestie zostały omówione w rozdziale trzecim. Dotyczy on bowiem pomocy ze strony Polskiego Państwa Podziemnego dla żołnierzy brytyjskich. Zasadnicze wywody poprzedza swego rodzaju wprowadzenie na temat systemów okupacyjnych (niemiecki, radziecki) oraz funkcjonowania struktur Polskiego Państwa

Podziemnego. Posłużyło to m.in. do oceny możliwości udzielania takiej pomocy. W oparciu o literaturę przedmiotu, ale również sięgając po polskie i brytyjskie źródła archiwalne (raporty o pobycie w niewoli, relacje konspiratorów), Autorka bardzo szczegółowo prześledziła na konkretnych przykładach przygotowanie i przebieg ucieczek. W zależności od tego, co znalazła w wykorzystanym materiale, opisała okoliczności i sposoby ich organizowania.

Okazuje się, że spośród stosunkowo wielu prób ucieczek (z obozów, z oddziałów roboczych, ze szpitali), tylko nieliczne akcje zakończyły się pomyślnie. Wydostanie się z niewoli było zaledwie pierwszym etapem drogi do celu. O powodzeniu ucieczki decydowała bowiem pomoc osób cywilnych, polskich partyzantów oraz organizacji konspiracyjnych (zapewnienie zbiegom lokum, wyżywienia, cywilnej odzieży i obuwia, podrobionych dokumentów tożsamości, bezpiecznego transportu itp.). Niektóre spektakularne ucieczki rzeczywiście warte są szerszego spopularyzowania, towarzyszyła im bowiem wyjątkowa dramaturgia, zwroty akcji i zaangażowanie wielu życzliwych, odważnych osób, ryzykujących życiem własnym, rodziny i współmieszkańców. Ludzie ci zasłużyli m.in. na to, by utrwalić ich czyny choćby w formie specjalnego aneksu (nazwiska uciekinierów, jak i osób, jeśli jest możliwe ich ustalenie, które im pomogły na poszczególnych etapach drogi do wolności).

Autorkę zajmują również kwestie oficjalnej współpracy wywiadów polskiego i brytyjskiego, które porozumiewały się w sprawach pomocy dla jeńców brytyjskich i zbiegłych z niewoli niemieckiej. Ciekawe, choć niekiedy zbyt obszerne (istnieje na ten temat literatura), rozważania i opisy dotyczą organizacji lądowych i morskich szlaków przerzutowych, tras kurierskich, punktów konspiracyjnych, m.in. dzięki czemu uciekinierzy mogli dotrzeć do Londynu. Tu ważniejsze wydaje się przytoczyć, jeśli to możliwe, jeszcze większą ilość przykładów przerzutów zbiegłych jeńców. Z wojskowych baz łączności, placówek łącznikowych korzystali także kurierzy i emisariusze polskiej konspiracji i władz RP na uchodźstwie.

Odrębny podrozdział jest poświęcony operacji „Dorsze”, czyli sojuszniczym działaniom wojskowych i cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego na rzecz pomocy i opieki nad żołnierzami brytyjskimi (zbiegli jeńcy wojenni i lotnicy ze zestrzelonych nad okupowaną Polską samolotów). Problematyka ta wprawdzie znalazła już odbicie w polskiej historiografii, jednakże Autorka wzbogaciła swoją narrację na ten temat istotnymi szczegółami z archiwów londyńskich. Píše też o niepowodzeniach,

tragicznych konsekwencjach udziału w akcji i trudnościach (np. nieznajomość języka polskiego i zasad okupacyjnego życia).

Niestety, również i tutaj trudno – z powodu niedostatków źródłowych – o całkowicie wiarygodne i pełne dane liczbowe (rozmiary przerzutów na tereny okupacji radzieckiej, wielkość pomocy). W kontekście strat i ofiar, jakie ponosiła strona polska, pomagając Brytyjczykom w latach 1940-1945, na pewno jest znamienne, że władze Wielkiej Brytanii znowu zwiodły oczekiwania, nie godząc się w 1944 r. na zorganizowany udział swoich żołnierzy, zbiegłych z obozów jenieckich, w walkach w planowanym polskim powstaniu. Uczestniczyli oni jednak w walkach składach poszczególnych oddziałów Armii Krajowej, które przygarnęły ich wcześniej, udzielając im pomocy i schronienia.

Z ustaleń Habilitantki wynika, że co najmniej kilkadziesiąt osób przerzucono poza tereny okupacji niemieckiej, zaś pewna ich ilość (trudna do precyzyjnego określenia) ukrywała się długo dzięki opiece Polaków.

Kolejny rozdział pracy (czwarty) dotyczy kwestii czynnego, ochotniczego uczestnictwa niektórych brytyjskich wojskowych (nie była to jakaś ogromna ich liczba – według Habilitantki kilkadziesiąt osób) w oddziałach partyzanckich, w działaniach dywersyjnych i zbrojnych przeciwko okupantowi niemieckiemu w ramach różnych odłamów polskiej konspiracji, a także w wywiadzie (za zgodą swych władz). Trafiali tam z powodu zdekonspirowania, zagrożenia aresztowaniem albo po zestrzeleniu alianckich samolotów. Nie chcieli być tylko ciężarem i niebezpieczeństwem dla swych opiekunów. Taka ich postawa miała jednoznaczną wymowę (niektórzy zginęli w walce), albowiem Wielka Brytania była przecież przeciwna stworzeniu i wyposażeniu partyzanckiego oddziału żołnierzy brytyjskich w okupowanej Polsce.

Niestety, bywa, że więcej miejsca zajmują tutaj opisy: przejazdów, przemieszczeń, akcji scaliowej, struktur konspiracyjnych niż samych walk. Przy lekturze tej części pracy można odnieść wrażenie pewnego chaosu (np. ss. 284-286, 291, 294), jako że powraca temat pomocy w ucieczkach i w dożywianiu jeńców, o czym była już mowa wcześniej.

Inny wątek – to udział pilotów brytyjskich i nawigatorów w wykonywaniu od 1941 r. do sierpnia 1944 r. lotów i zrzutów („cichociemnych”, ładunków) nad okupowaną Polską. Załogi zestrzelonych maszyn i takich, które uległy awarii, szukały

pomocy u miejscowej ludności. Kwestia zrzutów stała się pierwszoplanową w okresie Powstania Warszawskiego, ale o tym jest mowa w ostatnim rozdziale.

Tytuł podrozdziału „Żołnierze brytyjscy w Powstaniu Warszawskim” (s. 320) brzmi zbyt pretensjonalnie. Przecież chodzi o udokumentowane przez Autorkę zaangażowanie zaledwie kilku (!) takich osób.

Za ciekawy uznaję ten (zbyt krótki) fragment rozdziału, w którym przytacza się opinie, jakie formułowali brytyjscy wojskowi z oddziałów roboczych i uciekinierzy z obozów jenieckich na temat postawy społeczeństwa polskiego w dramatycznych latach wojny i okupacji. Za pomaganie im wielu Polaków zapłaciło życiem. Habilitantka trafnie zauważa, że szczegółowe raporty oraz zeznania ocalałych i uratowanych żołnierzy brytyjskich są cennym źródłem wiedzy na temat różnych aspektów życia okupacyjnego, widzianych z perspektywy cudzoziemców. Zawarte są w tej dokumentacji także gorzkie słowa o tym, iż Polacy *nie mogą uwierzyć, że Brytyjczycy porzuciliby swojego najstarszego sprzymierzeńca w tej wojnie bez dołożenia wszelkich możliwych starań, by powstrzymać sowiecką agresję* (s. 343).

O brytyjskich operacjach, prowadzonych przez Kierownictwo Akcji Specjalnych (SOE) w 1944 r. i na początku 1945 r., jest mowa w ostatnim rozdziale książki. Zanim Autorka je zwięźle scharakteryzowała, naszkicowała tło międzynarodowe, słusznie zauważając, że *kwestie polskie stawały się coraz bardziej skomplikowane i zaczęły sprawiać coraz więcej kłopotów aliantom* (s. 347), zagrażały stosunkom brytyjsko-radzieckim. A to musiało rzutować m.in. na działalność SOE na rzecz Polaków w kluczowym 1944 r. Dla powodzenia działań władz RP w kraju – konieczne było zapewnienie sprawnej i szybkiej komunikacji (łączy) z podziemnymi strukturami. Pomogli w tym Brytyjczycy, organizując most powietrzny (trzy skomplikowane logistycznie operacje wiosną i latem 1944 r.), pozwalający na przerzut w obie strony polityków i emisariuszy, ale też sprzętu i broni (Maczyn leży na południowy zachód od Lublina! – s. 353). Zupełnie inne znaczenie miała brytyjska pomoc dla Powstania Warszawskiego (uzbrojenie, zaopatrzenie), o co zwrócił się rząd RP na uchodźstwie. Autorka prześledziła, w jak trudnych warunkach ją realizowano, dlaczego jej zaniechano i co dostarczono. Ciekawie opisuje efekty wywiadu lotniczego, pozwalającego precyzyjnie ustalić cele i skutki brytyjskich bombardowań ważnych obiektów na okupowanym terytorium RP. Zajęła się też misjami wojskowymi brytyjsko-amerykańską i brytyjską. Pierwsza we wrześniu 1944 r. poszukiwała śladów badań nad V-1 i V-2 (tu

zbędne opisy technicznych szczegółów) na poligonie w Bliźnie, a przy okazji mogła obserwować konsekwencje obecności Sowietów w Polsce „lubelskiej”. Druga („Freston”) – po dłuższym oporze ze strony W. Churchilla – dotarła w końcu grudnia 1944 r. w rejon Koniecpoła, by m.in. przyjrzeć się działalności Armii Krajowej, poznać jej potrzeby, ułatwiać kontakty z Armią Czerwoną. Kolejne misje, choć planowane, już nie doszły do skutku, ponieważ AK została rozwiązana.

Przeanalizowane przez Autorkę brytyjskie materiały wywiadowcze z Polski z końcowego okresu zmagania wojennych trafnie obrazują ówczesną sytuację polityczną w kraju, nastroje ludności, jej poparcie dla legalnych władz RP, represje NKWD, grabieże Armii Czerwonej. Pozostaje pytanie, dlaczego poinformowany o tym rząd brytyjski nie reagował.

W „Zakończeniu” Habilitantka podsumowała opisane w książce kontakty polsko-brytyjskie, słusznie konkludując, że nie były one decydujące dla losów wojny, ale uznała je za istotne. Odnotowała, że nie doszło do desantu żołnierzy brytyjskich, którzy mogliby w okupowanej Polsce walczyć z Niemcami. Jako szczególnie ważne oceniła zdobycie materiałów wywiadowczych na temat sytuacji na ziemiach polskich.

Jej bezsprzeczną zasługą jest opracowanie monografii, która po raz pierwszy całościowo i kompetentnie prezentuje tytułowe zagadnienie. Jednakże w ogólnej skali problemów oraz wydarzeń wojennych i okupacyjnych podjęty temat lokuje się jako angażujący niezbyt wiele osób, drugoplanowy.

Żmudna i rozległa kwerenda źródłowa pozwoliła Autorce na weryfikację i uzupełnienie dotychczasowych ustaleń, na udokumentowanie i stosunkowo szeroką prezentację bardzo ciekawych przykładów form zaangażowania w akcje pomocowe dla jeńców brytyjskich. Znacznie poszerzyła dotychczasowy stan wiedzy m.in. o Brytyjskiej Misji Wojskowej w Polsce w 1939 r., o kontaktach wojskowych polsko-brytyjskich we Francji w latach 1939-1949, czy o uczestnictwie Brytyjczyków w polskiej konspiracji. Jej oryginalnym wkładem autorskim jest podjęcie takich zagadnień, jak: współpraca wywiadów polskiego i brytyjskiego w sprawach jeńców brytyjskich, przetrzymywanych w obozach na okupowanych ziemiach RP; wywiad w tych obozach; kwestie współpracy obu zainteresowanych stron w akcjach pomocy w ucieczkach jeńców, czy w przerzucaniu części z nich docelowo do Wielkiej Brytanii.

Walorem tej pracy jest też umiejętne prezentowanie tytułowego zagadnienia na trafnie zarysowanym tle wydarzeń polskich i międzynarodowych, co pozwala m.in. na

zrozumienie motywów działania i postawy władz brytyjskich wobec różnych polskich problemów i oczekiwań.

Tekst został napisany poprawnym językiem, rzeczowo i klarownie. Drobne potknięcia są naprawdę nieliczne (*Ustalono wówczas wtedy* – s. 53; *przebić się na południowywschód* – s. 72; *Ewakuację Stalagu 344 Landsdorf* – s. 139; *stalagiem XX i Stalagiem XXI* – s. 166; *Walenty Godanicki* – s. 222 i *Godanicki Waldemar* – s. 453 – zamiast *Walenty Gdanicki*; *fałszywych, fałszywej, fałszywe, fałszywych* – czterokrotnie w sześciu kolejnych wierszach tekstu).

Narracja jest obiektywna, a sądy wartościujące wyważone. Aparat naukowy sporządzony zgodnie z zasadami warsztatu historyka. Przypisy nie tylko informują o źródłach, ale częstokroć są także merytorycznym uzupełnieniem wykładu głównego.

W mojej ocenie dokonania naukowe dr Anny Zapalec, a zwłaszcza Jej rozprawa habilitacyjna, świadczą o znacznym wkładzie w rozwój dyscypliny historia, zaś Habilitantka wykazuje się wymaganą aktywnością naukową, odnotowała też istotne osiągnięcia dydaktyczne i popularyzacyjne. Uważam, że spełnia wymogi Ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuje o dopuszczenie Jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego w celu nadania stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii.



Łódź, 23.01.2016 r.